

Rok 27. Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mrk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, niedziela dnia 8 sierpnia 1909.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mrk. z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odnoszeniem 50 fen. — „Wielkopolanin" wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 179.

Wystawa w Częstochowie.

Czesi utworzyli z powodu wystawy w Częstochowie osobny komitet, zdaje się zatem, że uważają wystawę w Częstochowie za odpowiednie pole do pokazania swego handlu i przemysłu.

W Częstochowie bawi pan Havaczek, sekretarz czeskiego komitetu wystawy częstochowskiej.

Wśród gości czeskich przybędzie na wystawę sześciu wybitnych delegatów społeczeństwa czeskiego, a mianowicie: izba handlowa w Pradze deleguje swego wiceprezesa Leona Bondego i sekretarza tej izby, dr. Schurtza; izba handlowa w Pilznie deleguje prezesa swego pana F. Houdka i wicesekretarza dr. Kralovca; czeski komitet dla wystawy częstochowskiej deleguje: członka komitetu pana I. Votrubę, dyrektora Banku i sekretarza komitetu Fr. Hlavaczka. Prasa czeska będzie reprezentowana przez wiceprezesa „Stowarzyszenia czeskich dziennikarzy" P. Hovorkę i członka wydziału, Unja czeskich dziennikarzy I. V. Heverę, oprócz tego zastępców swoich delegują następujące gazety: „Czas", „Den", „Narodni Listy", „Unjon", „Venkov", „Narodni Politika", „Lidove Noviny", „Plzenské Listy", Plzensky obzor i „Zlata Praha".

W tych dniach odbyło się posiedzenie w sprawie przyjęcia gości czeskich. Wybrano komitet kwaterunkowy i komitet do przyjęcia Czechów.

Komitet przyjęcia wydelegował do stacji Granica pp. hr. Raczyńskiego, Szymańskiego, dyrektora dóbr Zawiercie, szambelana Małkowskiego, inżynjera Kozłowskiego i ziemianina Br. Szwejcera.

W Częstochowie na stacji w dniu 11 bm., o godzinie 9 minut 40 zrana, powita gości przemową po czesku książę Stefan Lubomirski, skąd udadzą się wszyscy na Jasną Górę, gdzie odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę profesora gimnazjum częstochowskiego Bronisława Grabowskiego, gorącego przyjaciela Czechów, który przez całe życie pracował z zapałem nad propagandą zbliżenia czesko-polskiego. Po nabożeństwie odbędzie się zebranie w parku wystawowym, a następnie zwiedzenie wystawy. — Wieczorem tego dnia odbędzie się bankiet. —

Stosunek Rzeszy niemieckiej do Prus i odwrotnie.

(Dokończenie.)

Podstawy wpływów Prus na Rzeszę.

Zaznaczyliśmy już w poprzednich artykułach, iż Prusy w przeważnej mierze przyczyniły się do utworzenia związku państw niemieckich pod nazwą Rzeszy niemieckiej. A ponieważ Austrja ze związku tego została wykluczoną, przeto Prusy, jako największe państwo związkowe, — największy mają wpływ w Rzeszy.

Dowodem przewagi Prus w Rzeszy niemieckiej są następujące okoliczności:

1) Król pruski dzierży jako przewodniczący związku państw niemieckich tytuł cesarza niemieckiego.

2) Liczba pruskich przedstawicieli w radzie związkowej jest największa. Na 58 wszystkich głosów tejże rady mają Prusy głosów 17.

3) Liczba posłów z Prus do parlamentu Rzeszy jest nawiększą. Na 397 posłów parlamencie Prusy same wybierają 236, Bawarja 48, Saksonja 23, Wyrtembergja 17, Badenia 14, Alzacja i Lotaryngja 15, Hesja na południe od Menu 6, na północ od Menu 3, Meklenburg-Szweryn 6, Sasko-Weimar 3, Meklemburg - Strzelce 1, Oldenburgja 3, Brunświk 3, Sakso-Meiningen 2, Sakso-Altenburg 1, Sakso-Koburg-Gota 2, Anhalt 2, Szwarcburg - Rudolstadt 1, Schwarcburg Sondershausen 1, Waldek 1, Reuss starszej i młodszej linji po jednym (2), Schaumburg-Lippe 1, Lippe 1, Lubeka 1, Bremena 1, Hamburg 1.

Ważną rolę w tej przewadze Prus Rzeszy odgrywa dalej wpływ moralny, do jakiego uprawnia cesarza przepis, że może mianować ministrów Rzeszy i kanclerza

W tym zresztą względzie Rzesza podobną jest do Prus, gdzie król także mianuje ministrów.

Atoli różnica między Rzeszą a Prusami jest ta, że cesarz nie jest obok rady związkowej i parlamentu niemieckiego równoznacznym czynnikiem ustawodawczym. W Prusach bowiem do uchwalenia ustawy potrzeba zgody: króla, izby panów i izby posłów. W Rzeszy zaś — rada związkowa i parlament rozstrzygają o nowych ustawach. Cesarz jest tylko wykonawcą tychże.

Miljon rent inwalidzkich.

Według ogłoszonych w tych dniach zestawień statystycznych urzędu zabezpieczeń Rzeszy wynosiła dnia 1 lipca roku 1909 liczba osób, które na mocy ustawy o zabezpieczeniu od niemocy pobierają renty 1.001,019. — Z tych rent przypada na inwalidztwo 877,269, na starość 108,931 i na choroby 18,819. — Zabezpieczenie starości i od niemocy zaprowadzono na mocy nowej ustawy dnia 1 stycznia 1891 r., potrzeba zatem było przeciągu 18 i pół roku, aby liczba tych rent dobiegła miljona. Jeżeli się wspomni, ile mozołu swego czasu kosztowało uchwalenie tej ustawy, to dziś z zadowoleniem można stwierdzić, iż przeszło miljon ludzi ma z niej znaczne korzyści.

Ciekawy jest objaw, iż liczba rent od niemocy coraz więcej wrasta. W pierwszym czasie istnienia ustawy przeważała znacznie liczba rent od starości. — Jeszcze w roku 1890 liczono 203,955 rent od starości a tylko 161,670 rent od niemocy. W roku 1898 stosunek ten już się zmienił. W początku tego roku liczba rent od niemocy wzrosła na 210 tysięcy 859 a rent starości spadła na 203,644. Ponieważ rozwój ten trwał dalej więc zrozumiałem jest, że nowa ustawa zabezpieczeniowa, obowięzująca od 1 stycznia 1901 roku nosi nazwę już tylko ustawy zabezpieczenia od niemocy, podczas gdy pierwotną nazwano ustawą zabezpieczenia starości i niemocy. Od roku 1901 zaprowadzono także renty od choroby. Liczba tych rent wzrastała ciągle aż do roku 1907, poczem znowu spadła. Natomiast liczba rent niemocy stale się podnosi a liczba rent starości ciągle się zmniejsza. Na początku roku 1909 liczono 868,086 rent niemocy a tylko 108,637 rent starości.

Nie wolno się bawić.

W gospodzie kąpielowej w Sopocie zakazał prezes rejencyjny w Gdańsku urządzić koncert polski. Dopatrzył się on w tym koncercie polskiej polityki i nie pozwolił na odstąpienie sali gospodnej. Gospoda kąpielowa należy coprawda do miasta, ale prezes rejencyjny ma w tej sprawie rozstrzygający głos, jeżeli się dopatrzy zbiorowiska ludzi, którzy schodzą się na nią w interesie, mogącym szkodzić państwu. Takiej szkodliwości dopatrzył się pan prezes w urządzeniu koncertu polskiego. Jakiego rodzaju byłaby ta szkodliwość, no, to chyba zrozumie on sam. Nie pojmował go również, jak się zdaje, sam burmistrz Woldmann, a hotelista Werminghoff tak był rozżalony, że oświadczył: „Skoro Polacy gospody na koncert nie mogą otrzymać, natenczas ja im własnej sali odstąpię." Jak powiedział, tak zrobił — i koncert się odbył.

To byłby jeden charakterystyczny wypadek. W drugim zapragnęli Polacy własnej zabawy. Pozwolenie otrzymali, ale — tylko do godz. 11, a to ze względu na gości w sąsiedztwie, którym zabawa przeszkadzałaby w spoczynku nocnym. Przeciw temu rozporządzeniu nic nie mielibyśmy w tym wypadku, gdyby zastósowywano je do wszystkich zabaw, a więc i niemieckich. Tymczasem zabawy niemieckie tak ścisłemu ograniczeniu czasu nie podlegają, a więc i tu mierzy się nierówną miarą.

Gdy wszczął się ruch przeciw przyjazdowi Polaków do Sopotu, Niemcy dostali wielkiego strachu i tłómaczyli Polakom, że chętnie ich widzą. Dyrektor kąpielowy obchodził nawet redakcje gazet hakatystycznych, aby przestały na Polaków wyzywać. Gdy jednak Polacy przyjechali, tak im się obecnie płaci.

Ojciec św. przeciw wynaradawianiu przez nadużywanie Kościoła.

Biskup spiski X. Parvy, znany jest z prześladowania duchowieństwa słowackiego, które wierne woli Chrystusa pragnie wobec ludu spełniać obowiązki pasterzy prawdziwych, a nie wilków drapieżnych. Biskup ten zasuspendował X. Hlinkę bez kanonicznej przyczyny, jedynie dla tego, żeby gnębić w kapłanie patrjotę słowackiego. X. Hlinka udał się jednak w sprawie tej do Rzymu i madziaryzator ludu słowackiego sprawę przegrał.

Tenże sam biskup otrzymał naganę z Rzymu również za prześladowanie X. Tomanka, który dzięki swemu własnemu pasterzowi, znalazł się przez kilka miesięcy bez dachu nad głową. Teraz przywołał go biskup do siebie i przyrzekł dać mu beneficium w którem z miast spiskich.

Ksiądz Parvy liczy się obecnie z Rzymem (nie zawsze bywał czuły na życzenia objawiane z Watykanu), bo ma u rządu widoki na donośniejsze biskupstwo. Ażeby przejednać sfery watykańskie, wniósł nawet do rządu prośbę o ułaskawienie kilkunastu osób skazanych za zeszłoroczny osławiony „bunt" w Czarnowej (rzeź ludu przy instalacji madziarskiego proboszcza). Cofa się więc na całej linji. Dobry to znak, że jednak rzecz słuszna znajdzie zawsze w Watykanie posłuch, byle kurji rzymskiej nie zabrakło informacji.

A jaka dla nas Polaków wynika z tego nauka, których także różni germanizatorzy, nadużywając ku temu Kościoła, koniecznie chcą zniemczyć? Oto musimy się bronić i należycie informować o wszystkiem władze duchowne, a gdy potrzeba, zwrócić się do Ojca św. To nietylko nasze prawo, ale to także nasz święty obowiązek!

Jak należy urządzać zabawy zamknięte?

Nasze Towarzystwa urządzają od czasu do czasu zabawy zamknięte, dla tego powinny się zarządy tych Towarzystw zapoznać jak najdokładniej z przepisami odnośnemi prawa, inaczej mogą się narazić niepotrzebnie na kary. Tak stało się w jednem z towarzystw kobiecych na Górnym Śląsku, a niedawno w pewnem Towarzystwie robotniczem w Księstwie. Z tego powodu podaje „Robotnik" opis procesu, jaki się niedawno rozegrał, a dla przestrogi naszych czytelników powtarzamy go wraz z objaśnieniami generalnego sekretarza Towarzystw robotniczych X. kanonika Adamskiego.

Oto jedno ze związkowych Towarzystw robotniczych poszło, urządzając zabawę zamkniętą, za radą sekretarza jeneralnego, który na zapytanie odnośnego Towarzystwa dał następującą informacją: „Na zabawę zamkniętą będą mogli przybyć tylko członkowie Towarzystw, ich żony i dzieci, oraz goście najprzód zaproszeni Pilnować trzeba przy drzwiach, aby nikt obcy i nieproszony nie wszedł. Zapraszać najlepiej na piśmie z kartką z napisem:

Zaproszenie dla p . . . . na wieczornicę naszą dnia . . . . . Początek o godz. . . . . .

(pieczęć Towarzystwa.)

W myśl tej rady postąpił Zarząd, ale nie dość dokładnie, jak się wykaże z podanych niżej wywodów świadków. — Policja bowiem nałożyła 5 członkom Zarządu kary, a gdy się odwołali do sądu, sąd karę dla 4 członków zatwierdził.

Sąd zaprzysiągł kilku świadków i na podstawie ich zeznań pisze w wyroku co następuje:

Zarząd Towarzystwa prosił o zezwolenie policyjne na przedstawienie amatorskie. Policja odpowiedziała, że jedna z podanych sztuk jest niedozwolona, o drugiej zaś sztuce będzie się mogła oświadczyć po otrzymaniu tekstu. Wobec tego radził sekretarz jeneralny, aby urządzono zabawę zamkniętą.

Oskarżeni urządzili wskutek tego przedstawienie w ten sposób, iż każdy, co chciał być na przedstawieniu, musiał się postarać o kartę zapraszającą, którą należało pokazać przy wstępie do sali, przyczem pobierano wstępne, wynoszące 0,30 do 1,50 mk. według stanu przychodzącego. Po zapłaceniu wstępnego otrzymywał oskarżony bilet na salę.

Zaproszenie mógł każdy otrzymać. Nawet dzieci szkolne dostawały zaproszenia bez wszystkiego.

Świadkowi S., który przyszedł przy końcu przedstawienia i chciał wejść na salę, chciał oskarżony wręczyć zaproszenie nawet jeszcze przy wejściu do sali. Świadek S. dla tego tylko nie wszedł na salę, ponieważ żądano od niego jeszcze 50 fen. wstępnego za ostatnią część przedstawienia. To mu się wydawało za drogo i dla tego sobie odszedł.

O zezwolenie policji oskarżeni się nie postarali. „Zamkniętem“ można nazwać tylko takie zebranie, w którem udział bierze grono osób z sobą połączonych wewnętrznym węzłem.

Zebranie stowarzyszenia robotników, urządzającego przedstawienie, jest takiem gronem zamkniętem. Gdy jednak w dniu przedstawienia wpuszczono na salę nieograniczoną liczbę osób, żądając od nich tylko karty z zaproszeniem, którą każdy, co chciał, otrzymać mógł bez trudności, zamknięta zabawa stała się publiczną, tem więcej, iż osoby, które otrzymały zaproszenia, nie miały żadnej styczności ze stowarzyszeniem.

Że karta z zaproszeniem właściwie żadnego nie miała znaczenia, okazało się w chwili, gdy świadek S. przybył do sali przy końcu przedstawienia.

Swiadek S. nie miał zaproszenia, ale przewodniczący stowarzyszenia bez wszystkiego chciał mu wręczyć kartkę z zaproszeniem.

W takich warunkach nie wystarczało rozdzielanie zaproszeń, by zebraniu na sali przedstawień zachować cechy zebrania zamkniętego i oskarżonych należało uznać winnymi urządzenia publicznej zabawy bez pozwolenia policji.

Nałożono oskarżonym karę 6 mk. i koszta — i to karę nizką ze względu na to, iż oskarżeni działali nie w złej woli, lecz wskutek rady, którą źle zrozumieli.

Tak przedstawia sąd sprawę w wyroku swoim. Sąd musiał skazać oskarżonych na podstawie zaprzysiężonego zeznania świadka S.

Jakie z tego wypadku — pyta się „Robotnik“ — wynikają nauki dla naszych Stowarzyszeń, które chcą urządzać zabawy zamknięte?

1) Należy zaproszenia dla gości wysyłać naprzód, a nie dawać ich w ostatniej chwili każdemu, co się zgłosi.

2) Najlepiej na zaproszeniu wypisać nazwisko zaproszonej osoby według następującego zaproszenia:

Do

WPan . . . . . .

w . . . . . .

WPana zapraszamy wraz z żoną i dziećmi na wieczornicę naszą, która się odbędzie dnia . . . na sali p. . . . Zabawa odbędzie się w zamkniętem gronie członków i gości. Wstępe według załączonego programu.

Wstęp dozwolony tylko za okazaniem niniejszego zaproszenia.

Z uszanowaniem

. . . . . .

Zarząd.

3) Dzieci się nie wpuszcza osobno, ani też im się zaproszeń nie daje.

4) Zaproszonych gości nie powinno być na zebraniu więcej, jak członków. Zaproszeń można wysłać więcej, gdyż zazwyczaj najwyżej połowa zaproszonych przybywa na zabawę.

5) Przepisów prawnych należy przestrzegać ściśle. Czasem pozostający przy wejściu i kasie z fałszywie zrozumianej gorliwości i życzliwości dla kasy Towarzystwa nie zważa na powyższe przepisy, jak to się stało przed kilku laty w jednem z poznańskich Towarzystw związkowych, gdzie mimo zamkniętej zabawy nawet tajnemu policjantowi, nie mającemu zaproszenia, sprzedano bilet na zabawę, chociaż to nie było dozwolonem.

Z Konojadu

donoszą, że obchodzono uroczyście gody dwudziestopięciolecia kapłaństwa X. radzcy Kolasińskiego.

Już w przeddzień zebrały się na plebanji deputacje parafian i Kółka rolniczego, by złożyć życzenia i dary — wygodny fotel francuski i złoty zegarek kieszonkowy.

W sam dzień od samego rana ożywiły się drogi wiodące do Konojadu, pojazdami gości z bliższych okolic oraz ludem wiernym, który mimo dnia roboczego tłumnie spieszył do kościoła. Akt liturgiczny rozpoczął się na schodach plebanji przemową X. dziekana Czechowskiego i wręczeniem upominków od braci kapłanów: złotej monstrancji i srebrnych 5-ramiennych świeczników. Następnie poprowadzono jubilata w otoczeniu 40 księży, licznych gości i parafjan pod baldachimem do kościoła wśród śpiewu pieśni „Kto się w opiekę“. W czasie sumy, odprawionej przez X. Kolasińskiego, przemówił szanowny X. dziekan Mędlewski z Parkowa, wykazując na szerokiem tle dziejów naszych zasługi duchowieństwa polskiego.

Po nabożeństwie wrócono w procesji na plebanią. Tutaj podziękował X. jubilat wszystkim zebranym za dowody, życzliwości, za modlitwy i hojne dary. Rzewną była chwila, kiedy się zwrócił do sędziwej swej 94-letniej matki, z słowami synowskiej podzięki za uczciwe i pobożne wychowania.

Do śniadania zasiadło przy gościnnym stole X. jubilata około 70 osób wszystkich stanów. Z obywatelstwa wiejskiego byli przedstawiciele rodzin Bnińskich, Speichertów, Pokrzywnickich Duninów, Kościelskich, Paruszewskich, Szumskich, z Królestwa Polskiego: Magielskich, Kaniewskich, Morzyckich i wielu innych. Z duchowieństwa byli konfratrzy z obu naszych djecezji, Prus i Galicji. Szereg 18 toastów rozpoczął X. dziekan Czechowski na cześć jubilata, podnosząc jego zbożną pracę w dekanacie. X. dziekan Szudziński z Powidza podziękował z polecenia najprzew. X. administratora prałata Dorszewskiego jubilatowi za jego niestrudzone prace misjonarskie w archidjecezji gnieźnieńskiej. W imieniu braci XX. misjonarzy djecezjalnych, którego gorliwym członkiem X. Kolasiński jest od pierwszych lat kapłaństwa, mówił X. radzca Kazimierz Michalski z Łodzi, a w imieniu wikarjuszów, z czasów kiedy X. jubilat był proboszczem parafji św. Florjana w Poznaniu, przemawiał X. Leon Rankowski, podnosząc równocześnie jego działalność literacką, której owocem są liczne artykuły i rozprawki z dziedziny duszpasterstwa i kwestji społecznej. — Silne wrażenie na obecnych zrobiły przemowy pp. Pokrzywnickiego z Małachowa i Magielskiego z Królestwa jako wyrazy serdecznej wdzięczności i przyjaźni niezłomnej.

Telegramów i listów z wszystkich ziem Polski nadeszło kilka set. Szczególnie uradował X. jubilata adres dziękczynny zarządu arcybractwa matek chrześciańskich przy kościele Dominikańskim w Poznaniu, którego dyrektorem jest X. Kolasiński od śmierci ś. p. X. kanonika Pędzińskiego. Niemniej rozrzewniające były wyrazy wdzięczności nadesłane od mężów i młodzieńców, duchownych i świeckich, których X. radca Kolasiński bądź to do szkół przygotował, bądź to szczupłemi swemi dochodami wspierał w czasach studjów, a w czasach wakacji u siebie gościnnie podejmował i przygarniał. A stypendystów takich, którzy X. jubilatowi zawdzięczają stanowisko w świecie, już jest szereg, a szereg ten coraz się staje liczniejszym.

Wieczorem urządzili wdzięczni parafjanie swemu proboszczowi iluminacją lampionami przed plebanją oraz spalili ognie bengalskie.

Z kongresu eucharystycznego w Kolonji.

We wtorek rozpoczął się kongres eucharystyczny wspaniałem przyjęciem delegata papieskiego, X. kardynała Vannuttelego — który przybył w towarzystwie X. kardynała Ferrariego z Medjolanu. W Kolonji przyjmował dostojnych gości arcybiskup X. kardynał Fischer i poprowadził ich w uroczystym pochodzie do katedry, gdzie odbyło się nabożeństwo.

Całe miasto przystrojone jest zielenią, kwiatami i chorągwiami. We wszystkich kościołach uderzono w dzwony. W kongresie biorą między innymi udział: Książę Maksymiljan saski, X. kardynał Kopp z Wrocławia, nuncjusz papieski X. Fruchwirth z Monachjum, arcybiskup Noerber z Fryburga oraz biskupi z Metzu, Hildesheimu, Monasteru, Strasburga, Trewiru, Mecheln, Ratysbony, Rotenburgu, Moguncji, Eichstaedtu, Pasawy, Pelplina, Fuldy, Paderbornu, Osnabrücku i Limburga.

Najprzewielebniejszy X. biskup dr. Likowski z powodu prac djecezjalnych nie mógł wziąć udziału w kongresie.

Z zagranicy przybyło 4 arcybiskupów, kilkunastu biskupów, kilkudziesięciu opatów i około 2500 duchownych niższych stopni. Publiczności świeckiej zgromadziło się około 10 tysięcy. Uroczystości odprawiają się w czterech osobnych oddziałach.

Kongres rozpoczął się uroczystem powitaniem delegata papieskiego X. Vannutellego przez arcybiskupa kolońskiego X. kardynała Fischera i nadburmistrza Wallrafa.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin. Prasa wyraża mniemanie, że treść toastów w Cowes nie wykracza poza przyjęte zwykle granice. Pisma zwracają uwagę na te ustępy toastów, w których jest mowa o wycieczce członków Izby Państwowej do Anglji. W zwrotach tych pisma upatrują ustępstwo na rzecz tych odłamów opinji angielskiej, które nie są zadowolone ze zbliżenia się Anglji do Rosji.

Galicja. (Szpieg prowokator.) W związku ze sprawą aresztowanych w Krakowie pod zarzutem szpiegostwa politycznego i wojskowego, Czesława Dekierta i Marjana Kozłowskiego, aresztowano niedawno w Krakowie niejakiego Władysława Wakolarczyka 20-letniego pomocnika fryzjerskiego, co do którego zebrała policja dostateczne dowody, że trudnił się szpiegostwem. Obecnie wychodzi na jaw wiele szczegółów, świadczących o bezwzględności Dekierta, który za wszelką cenę chciał się okazać użytecznym policji rosyjskiej. Dekiert zadenuncjował policji warszawskiej jednego z dziennikarzy krakowskich, p. J., który, po przybyciu do Warszawy niepotrzebnie wszedł w stosunki z Dekiertem, któremu użyczył nawet pomocy, za którą Dekiert odwdzięczył się fałszywym donosem, narażającym p. J. na wielkie nieprzyjemności. Przeciw Dekiertowi, Kozłowskiemu i Wakolarczykowi prowadzi sąd karny w Krakowie w dalszym ciągu dochodzenia.

Rosja. Elizawetpol. Dwunastu uzbrojonych Persów przekroczyło granicę, napadło na jedną z wsi nadgranicznych, zrabowało mienie mieszkańców i porwało 4 strażników. Naczelnik powiatu wysłał w pogoń oddział, który odbił na terytorjum perskiem zabranych do niewoli strażników.

Hiszpanja. Dzienniki obwiniają rewolucjonistów o cały szereg trudnych do uwierzenia okrucieństw. I tak mieli oni zniszczyć w przeciągu tygodnia 56 klasztorów, z których większa część do szczętu spłonęła. Z powodu zniszczenia klasztorów pozostało bez dachu 7000 sierot. W samym klasztorze San Antonio było 2000 dzieci. Także kosztowna bibljoteka klasztoru, jednego z najstarszych, padła ofiarą płomieni, tak samo kilka muzeów połączonych z klasztorami.

— Maurowie zaatakowali konwój hiszpański, zostali jednakże odparci i musieli uciekać, przyczem mieli wielu zabitych.

— Kabylowie zaatakowali wóz hiszpański z bronią i żywnością. W starciu byli ranni.

Szwecja. W Stokholmie urządzono wielki strejk. W Götebergu strejkują funkcjonarjusze kolejowi i warsztatowi.

Ameryka. Jak donosi „Zgoda“, wychodząca w Chicago, robotnicy fabryki wagonów w Mac Kees Rocks w Stanach Zjednoczonych, z powodu rzeczywiście krzywdzących warunków pracy rozpoczęli strejk. Pomiędzy strejkują-

Z tajemnic serca.

76) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Zamieniono z sobą kilka grzecznych frazesów i wszyscy zasiedli do stołu.

Śniadanie odbywało się jednak w milczeniu, choć baron usiłował ożywić biesiadników.

Książę jadł z żarłocznością, nie tyle z przyczyny wielkiego głodu, jak raczej dla zamaskowania swojego roztargnienia.

Znajdował się on pod wpływem jakiegoś dziwnego wrażenia, które paraliżowało jego ruchy i mowę.

Kilka razy usiłował podchwycić wzrok Renaty, ale ta najwyraźniej unikała spojrzenia księcia, siedząc z oczami spuszczonemi ku ziemi.

Książę Besleben rozumiał doskonale, że Daniel i Żabin patrzyli na niego przenikliwym wzrokiem i przeczuciem poznawał on w nich zaciętych nieprzyjaciół.

I nie omylił się.

Daniel już go znienawidził.

Co się tyczy Żabina, ten pozornie niby zajęty jedzeniem, myślał sobie:

— Oto obywatel, który mi się wcale niepodoba. Zajmę ja się tobą robaczku i czuwać będę nieustannie.

Tego samego dnia, Daniel po długiej naradzie z Renatą, w towarzystwie wiernego Zabina, odjechał do domu.

Ustronie znajdowało się w niewielkiem oddaleniu od pałacu, podróż więc była łatwą i mógł każdej chwili powrócić, gdyż pobyt ciągły u Brucourta, nie dałby się niczem usprawiedliwić.

Postanowiono wprawdzie, że będzie bywał codziennie, już to dla złożenia koniecznej wizyty Renacie, już to dla narad, w jaki sposób należy pokonać wspólnego nieprzyjaciela.

Tym nieprzyjacielem był książę:

Zakochani doświadczali dziwnych przeczuć, które ich wcale nie myliły.

Renata wcale nie posiadała wiadomości o rozmowie, jaka miała miejsce między jej ojcem a nowoprzybyłym.

Dosyć jej jednak było tego, że książę starał się o jej rękę, dość jej było ujrzeć go; ażeby przeniknąć chęci i zamiary znienawidzonego z początku człowieka.

Obawy jej się też wkrótce potwierdziły.

Prosiła bowiem ojca, aby stosownie do pierwszego postanowienia, połączenie się jej z Danielem nie za trzy miesiące, ale natychmiast się odbyło.

Tymczasem baron stanowczo oparł się temu.

Podawał on za przyczynę, błahe okoliczności, już to potrzebę bliższego poznania charakteru Daniela, już to poddania go koniecznej próbie, już to że nie ma dość odwagi powierzenia przyszłości jedynego dziecięcia młodzieńcowi nieobeznanego ze światem.

Co większa, wyraził się, że zwłoka ta, którą z początku uważał za zbyt długą, zdaje mu się zbyt krótką.

Nareszcie kiedy nasi zakochani wymogli na nim zgodzenie się na termin oznaczony, przystał na ich połączenie, ale na pewnych warunkach.

Zmianę tę niespodzianą w ojcu, Renata przypisywała, nie bez słuszności, obecności i wpływowi księcia.

Przyrzekła Danielowi walczyć energicznie i nie ustępować, wymogła jednak na młodzieńcu aby się oddalił.

— Twoja nieobecność — mówiła Renata — pozwoli naszemu nieprzyjacielowi odkryć się zupełnie i zdradzić środki, jakie przedsiębierze dla dopięcia celu. Będzie mógł działać swobodnie, zbliży się do mnie i da mi poznać swoje ukryte zamiary. Cokolwiekbądź nastąpi, nie obawiaj się niczego. Masz moją przysięgę i raczej umrę, niżeli zdradzę dane ci słowo.

Daniel był posłusznym.

Odjechał pełen zaufania, gotów do walki, miłość bowiem, jaką żywił dla Renaty, dodawała mu siły i odwagi...

Nazajutrz znowu powrócił do zamku, tak samo i następnych dni.

Ale powrócił sam jeden.

Żabin mu nie towarzyszył.

Nie było go już w Ustroniu.

Odjechał właśnie do Paryża, w skutek następującej rozmowy:

— Zanim rozpoczniemy walkę — rzekł Daniel — trzeba nam uzbroić się, potrzeba naprzód wiedzieć, co to za indywiduum, któremu wypowiadamy batalję. Pojadę do Paryża celem zasięgnięcia koniecznych objaśnień.

— Pojedziesz do Paryża? — zawołał Żabin — i przez ten czas pozwolisz mu stać się panem placu boju. Czy to będzie rozsądnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cymi, — pisze „Zgoda“ — a żołnierzami, pilnującymi fabryk, powstała walka, przyczem padło wiele ofiar ze strony robotników, do których strzelano, jak do dzikich zwierząt. Szpitale w tem miasteczku i Pittsburgu są przepełnione rannymi, między którymi jest wielu naszych rodaków. Ranni są ciężko: Stanisław Kucharski, Jan Kucharski, Józef Markowicz, Antoni Talaska, Jan Pabian, Antoni Belasko i wielu innych, których nazwiska wskazują, że to są Polacy. — Polak jest najhaniebniej wyzyskiwany na każdem polu pracy, a gdy się upomina o swoją krzywdę, jest mordowany bez miłosierdzia. Przy tej sposobności stwierdza „Zgoda“, że policja i wojsko otrzymały rozkaz, ażeby z najbłahszego powodu strzelały do „foreignerów“, to jest cudzoziemców. Pismo to przestrzega Polaków, ażeby nie dawali się wypychać naprzód, jako ofiary.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 7 sierpnia 1909.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Biedna wdowa,** niezdolna do pracy udaje się na tej drodze do miłosierdzia publicznego, upraszając o wsparcie. Bóg zapłaci! Składki przyjmuje ekspedycja „Wielkopolanina“ ul. Posadowskiego 39.

* **Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano (choroby skórne i pęcherza i choroby wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Biuro Straży** w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie o godz. 11 do 1 i od 4 do 6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.

Dr. Tadeusz Jaworski.

* **Chleb dla swoich!** Naszych mężów zaufania i przyjaciół Straży prosimy o bliższe dane, gdzieby osiedlić się mogli samodzielni przedsiębiorcy, kupcy i rzemieślnicy. Chodzi przedewszystkiem o nowe posady dla szewców, krawców, stolarzy, piekarzy itp. rzemieślników, natomiast n i e pośredniczymy w nabywaniu istniejących już interesów, w sprzedaży kamienic itp. — Biuro Straży. — Adres: Dr. Tadeusz Jaworski Poznań (Posen.)

* **Zapytują nas,** gdzie można otworzyć skład obuwia dla lepszej klienteli o ile możności na Górnym Śląsku. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Administracji „Przemysłowca.“

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 6 sierpnia 1909 roku.) U r o d z i n y. S y n a: Robotnik Leon Pytel. Dzierżawca domeny Ernest Krieger. Szewc Jan Kujawa. Kupiec Brunon Toussaint. Czeladnik piekarski Kaźmierz Przywojski. Robotnik Józef Juniczak. C ó r k ę: Robotnik Stefan Rybarczyk. Kowal Otto Kohn. Szafner pocztowy Juliusz Krause. Robotnik Józef Taberski. Piekarz Jan Michalak. Robotnik Ignacy Kalota Kupiec Oskar Sperling. Mularz Fr. Maćkowiak. Robotnik Antoni Dubert. Właściciel piekarni Walenty Pohl Ślusarz Karól Zeidler. U m a r l i: Kupiec Szymon Joel 58 lat Ślusarz Marjan Górski 21 lat. Bolesław Fielmuth 1 rok, 5 miesięcy i 25 dni. Leokadja Smarzewska 9 miesięcy. Kaźmierz Czerwiński 6 miesięcy i 21 dni. Kaźmierz Tasimski 5 miesięcy i 25 dni Zofia Banasińska 3 miesiące i 12 dni. Erych Kühn 2 miesiące i 3 dni. Zamężna Pelagia Drzewiecka z domu Blaschke 40 lat. Zamężna Jadwiga Kasprzak z domu Płotkowiak 33 lata. Erych Krause 10 miesięcy i 21 dni.

* **Nieco o nowym stemplu dzierżawnym.** Nie wszystkim wiadomo, że dn. 1 lipca rb. weszło w życie nowe prawo stemplowe, które zmienia równocześnie stempel dzierżawny. Podajemy tu przepisy co do tego nowego prawa: Jeżeli czynsz dzierżawny wynosi 360 do 400 mk. płaci się $^1/_{10}$ procent od sumy dzierżawnej jako stempel, — od 400—500 mk. $^2/_{10}$ proc., od 500—1000 $^3/_{10}$ proc., od 1000—2000 mk. $^4/_{10}$ proc., od 2000—3000 mk. $^5/_{10}$ proc., od 3000 do 4000 mk. $^6/_{10}$ proc., od 4000—5000 mk. $^7/_{10}$ procent. Jeżeli kontrakt dzierżawny opiewa, że ubikacje przeznaczone są na cele przemysłu i zawodowe lub na inny podobny cel opuszcza się część stempla, lecz tylko wtenczas, jeżeli w kontrakcie suma dzierżawy za owe lokale wyraźnie jedna od drugiej jest odosobnioną. Wolne od stempla są kontrakty gościnnych na lokale do przenocowania obcych przeznaczone, lub osób wydzierżawiających pokoje podlokatorom. Podatkowi podlegają nie tylko kontrakty piśmienne, lecz także i ustne umowy. Opodatkowanie kontraktów należy do wynajmującego. W tym celu musi on na końcu roku wpisać kontrakty do listy i przedłożyć urzędowi stemplowemu. Jeżeli kontrakt zawarty na czas nieograniczony, płaci się corocznie na przeciąg jednego roku.

* **W ostatniej chwili** przypominamy wielki wieniec, jaki urządza jutro Tow. Śpiewu „Halka“ z Jerzyc w Urbanowie. Program bardzo obfity. W razie niepogody odbędzie się wieniec tydzień później. — Taki sam wieniec urządza jutro w ogrodzie „Dolina św. Jana“ (p. Okoniewskiej) Tow. Przem. „Zgoda“ w Żegrzu. Udział bierze w wieńcu i w obozie cygańskim blisko 100 osób. Godne zatem widzenia.

* **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie Cyrku Sarrasani.

* **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie Katolickiego Tow. Rzemieślników polskich, które urządza jutro w niedzielę koncert ludowy połączony z zabawą latową w ogrodzie St. Domingo.

* **Skrócenie terminu** zapłaty zaliczek i mandatów pocztowych. Dotychczas adresat przesyłki za zaliczką pocztową, również adresat mandatu pocztowego mają od dnia przedłożenia im tych przesyłek tydzień czasu do ich odebrania i zapłacenia. Siódmego dnia przybywa listowy powtórnie i wtenczas adresat winien zapłacić odnośną kwotę, chcąc odebrać przesyłkę, albo oświadczyć, że jej nie przyjmuje. Naczelny urząd pocztowy w Rzeszy niemieckiej oświadczył teraz na odnośne zapytanie pewnej izby handlowej, że istnieje zamiar skrócenia owego terminu zapłaty na trzy dni, po upływie których listonosz nie ma przynosić przesyłki powtórnie bez żądania adresata. Gdyby zaś adresat tego żądał, natenczas winien zapłacić 10 fen.

* **Odnowienie losów** do drugiego ciągnienia loterji pruskiej nastąpić winno do d. 9 bm. godz. 8 wieczorem.

* **Na wystawie** kościelnej we Lwowie, którą w tych dniach zamknięto, odebrały następujące firmy polskie z zaboru pruskiego odznaczenia: 1) za obrazy, obrazki i medaliki Ziółkowski i Sp. Pleszew dyplom honorowy, 2) Bendlewicz i Sp. Pleszew medal złoty, 3) „Katolik“ Bytom medal złoty.

* **Paragraf kagańcowy.** W Ujściu urządziło kat Tow. Robotników zabawę, połączoną z przedstawieniem teatralnem i tańcami. Około godziny 12 przemówił X prob. Renkawitz, dziękując im za wzorowe zachowanie się. Za tę przemowę wytoczono X. prob. Renkawitzowi proces i skazano go na marek 30 za wykroczenie przeciw antypolskiemu paragrafowi językowemu. — Ten proces bardzo wzmocni niemczyznę w Ujściu.

* **Burdy wszechniemieckie.** Niemcy usiłowali w niedzielę nie dopuścić do czeskiego obchodu święta żniw w Schwechst. 5,000 Niemców z Wiednia otoczyło lokal czeski. Doszło do gwałtownych zajść i wiele osób potłuczono i poraniono. Dalszym zajściom zapobiegło wyjście Czechów z lokalu.

* **Zjazd niemieckich właścicieli domów,** 31 z rzędu odbędzie się w tym roku w Magdeburgu.

* **Wysyłka węgla górnośląskiego** w miesiącu lipcu ożywiła się bardzo. Wysłano ogółem 241,751 wagonów, każdy po 10 ton, podczas gdy w lipcu r. z. wysłano tylko 223,158 wagonów. W roku bieżącym do końca lipca wysłano jednak o 13713 wagonów mniej, niż w tymże czasie roku zeszłego.

* **W krajowej szkole mleczarskiej** w Rzeszowie (na Staromieściu) rozpoczyna się z dniem 16 września 1909 r. a) dziesięcio-miesięczny kurs mleczarski (maślarski) i b) jednoroczny kurs serkarski. Kandydaci, starający się o przyjęcie na kurs mleczarski (maślarski), powinni wnieść podanie do Dyrekcji szkoły najpóźniej do 31 sierpnia i dołączyć 1) metrykę na dowód, że ukończyli przynajmniej 18 rok życia, 2) świadectwo ukończenia z dobrym postępem conajmniej szkoły ludowej, 3) świadectwo zdrowia. 4) świadectwo moralności, 5) świadectwo najmniej sześcio-miesięcznej nieprzerwanej praktyki mleczarskiej w jednej ze znanych w kraju lub za granicą mleczarń o ruchu ręcznym lub parowym, 6) pozwolenie rodziców, 7) świadectwo ubóstwa (w razie ubiegania się o przyjęcie na koszt z fund. krajowych). Dla kandydatów starających się o przyjęcie na kurs serkarski w charakterze uczniów zwyczajnych stawiane są te same warunki jak dla kandydatów na kurs maślarski z tą jednak różnicą że mają się wykazać świadectwem najmniej jednorocznej praktyki mleczarskiej i to albo jako samoistni kierownicy mleczarń (maślarń) albo też przynajmniej jako praktykanci w serowni, wyrabiającej sery twarde i miękkie.

* **Handel ziemią.** Międzychód. Dobra rycerskie Mościejewo, obszaru 3000 mórg kupił właściciel dóbr rycerskich p. Chłapowski z Głęsna od p. Wadyńskiego.

* **Dar grunwaldzki.** Według informacji „Nowej Reformy.“ do dnia 1 sierpnia na dar grunwaldzki zdeklarowano dotychczas 846,674 koron, z czego gotówką wpłynęło 65,518. Niemcy austrjaccy na skutek odezwy poety Roseggera zdeklarowali 600 tys. koron. Niestety, w społeczeństwie polskiem, ofiarność na dar grunwaldzki zaczyna słabnąć.

* **Śmierć w płomieniach.** W czwartek rano o godzinie 3 powstał pożar w domu komorniczym p. Stefańskiego w Osnowie pod Chełmnem. Żona jednego komornika wyłożyła słomę z łóżka na podłogę i przy nieceniu ognia rzuciła zapałkę na bok, która w słomę spadła, wzniecając straszny pożar, w którym zginęło dwoje dorosłych ludzi i dziecko. Nieszczęsna sprawczyni także się mocno poparzyła i leży obecnie w klasztornym lazarecie chełmińskim. Spaliła się też pewna para małżeńska; gdy mąż wbiegł do płonącej chaty ratować oszczędzone grosze i pierzyny, żona wbiegła męża ratować i zginęli razem.

* **Czerniejewo.** Etat kolejki zamknięty został z deficytem prawie 10 tys. marek, na którego pokrycie składają się 62 gminy i obwody dominialne.)—(Widoki tegorocznych żniw są niepocieszające. Od przeszło dwóch tygodni pada niemal codziennie deszcz.)—(Kasjer pan A. Miłowski z Czerniejewa został wybrany rendantem szkoły katolickiej w Szczytnikach szl. i potwierdzony przez landrata.

* **W Środzie** odbyły się w tych dniach wybory do dozoru szkólnego. Udział w wyborach był liczny; stanęło do głosowania przeszło 300 uprawnionych obywateli. Wybrani zostali następujący panowie: W. Śmiśniewicz, Kowalewski, Kłosowicz, Gabryelewicz, dr. Liebek i Kubicki, na zastępców pp. Józef Łuczak i Ign. Nowak.

* **Pakość.** Trzech robotników skradło tutaj 7 słupów telegraficznych i zużyli na opał. — Robotnik pewien z okolicy Żnina sprzedał na targu w Pakości wieprza, za otrzymane pieniądze „poderznął“ sobie tak, że położył się w rów tuż niedaleko probostwa. Gdy się przebudził, znalazł się ogołoconym z pieniędzy.

* **Nakło.** Policja tutejsza ogłasza, że na drodze, prowadzącej od szosy Nakło - Świerklaniec do Drzecha, nie wolno jeździć furom, ważącym razem z ładunkiem więcej niż 20 centnarów (1000 kilo.) Za przestępstwa tego zakazu przewidziane są kary do 9 marek lub areszt.

* **Wągrówiec.** Na czwartkowy targ bydlęcy doprowadzono mniej więcej 350 koni i 700 sztuk bydła. Ceny były wygórowane.)—(Założone zostało tutaj niemieckie Towarzystwo wysłużonych wojskowych.

* **Z pod Strzelna.** U jednej krowy włódarza Józefa Ciszewicza w Ludziskach stwierdzone zostało zapalenie śledziony.

* **Ostrowo.** 19-letnią robotnicę Kubik z Krempy przejechały onegdaj na tytejszym dworcu dwa wagony. Nieszczęśliwa odniosła tak straszne okaleczenia, że niedługo potem zmarła.

* **Wschowa.** Na Odrze przejeżdżały się łódką dwie młode panie i dwóch mężczyzn. Na środku łódka się przewróciła i wszyscy wpadli do wody. Przybyłym na pomoc żołnierzom udało się trzy osoby wyratować, podczas gdy kelner Schulz z Głogowy utonął.

* **Kępno.** Zginął przed kilku dniami uczeń mularski Jan Sobczyk z Ignacówka II w pow. kępińskim.

* **Ostrzeszów.** 52 letni chałupnik Juliusz Bobka z Ostrzeszowa, zatrudniony przy regulacji toru kolejowego z Ostrzeszowa do Domanina, otrzymawszy zapłatę, szedł torem do domu. Po drodze upadł mu pieniądz pomiędzy relsy. W chwili, gdy się po pieniądz schylał, najechała go z tyłu lokomotywa, kładąc go na miejscu trupem.

* **Paryż.** W czwartek o godzinie 5 rano stracono, jak przepisuje prawo, na publicznem miejscu 28-letniego matko-bójcę Duchemfina za pomocą gilotyny. Akt stracenia odbył się na bulwarze Arago niedaleko więzienia Sante. Duchemin zabił matkę za to, że mu nie chciała dać pieniędzy. Prawo francuskie nakazuje, żeby ojco lub matkobójca szedł na plac stracenia boso, odziany tylko koszulą i głową owiniętą czarnym całunem. — Tak się też stało. Jest to od lat 10 pierwszy wypadek, w którym prezydent potwierdził wyrok śmierci.

* **Straszne skutki pożaru.** Ogromny pożar, który nawiedził niedawno japońskie miasto portowe Osaka, zniszczył zupełnie 15,368 domów, 11 gmachów urzędowych, 8 szkół, 4 banki i 10 fabryk. Cała północna dzielnica miasta spłonęła. Wąskie ulice i brak wody przyczyniły się do rozszerzenia niszczącego żywiołu. Tysiące bezdomnych obozuje pod gołem niebem. Panuje wielki brak żywności. Pół miljona strat pokrywają japońskie stowarzyszenia zabezpieczeniowe. Obawiają się wielu bankructw.

* **Cholera w Indjach.** W tej kolebce epidemji wszelkiego rodzaju pojawiła się także cholera. Z Kalkuty donoszą, że w tamtejszym szpitalu „Presidency“ zmarło na cholerę 6 Sióstr europejskich, oraz 4 innych Europejczyków.

* **Kalendarz.** Niedziela 8 sierpnia: Cyryaka m. Wschód słońca o godzinie 4 minut 31, zachód o godzinie 7 minut 38.

Poniedziałek 9 sierpnia: Romana m.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Wyzwolenie, Tow. zupełnej wstrzem. od napojów alkoholowych w niedzielę o g. 8 na sali Dominikańskiej.

— Filji Robotników Z. Z. P. na Wildzie w niedzielę o g. 3 po poł. w lokalu posiedzeń p. Gollana.

— Tow. Młodych Przemysłowców w poniedziałek o g. 9 na sali w Domu Kat.

— Plenarne Tow. Młodzieży polsko-kat. w poniedziałek o g. ? w Domu Kat.

W y c i e c z k i:

— Tow. polsko-kat. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w niedzielę o g. pół do 3 z głównego dworca do Puszczykowa. Punkt zborny główny dworzec o g. 2.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 6 sierpnia rb.
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).
Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	27.50	26,90	26,20
Żyto	19 —	18,50	18,—
Jęczmień	16,50	15,60	14,50
Owies	19,50	18,8	18,40

Poznań, dnia 6 sierpnia rb.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, podawane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rólnika“).

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	275	269	262
Żyto	190	185	180
Jęczmień	165	155	146
Owies	195	188	184

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznański targ na bydło z dnia 6 sierpnia 1909 r. (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono lub spędzono:

30	sztuk bydła rogatego
160	„ cieląt
134	„ owiec
220	„ tłustych świń
108	„ chudych świń
438	„ prosiąt

Razem 1140 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

R o g a c i z n a: Woły I kl. 00—00 mr., II kl. 27—29 mrk., III kl. 24—26 mrk. Wolczaki i jałowice I kl. —38— mr., II kl. 35—37 mr., III kl. 28—30 mrk. Buhaje I kl. —39— mr., II kl. 34—36 mr., III kl. 28—30 mr. Krowy I kl. 33 do 34 mr., II kl. 28—30 marek.

K r o w y d o j n e: I kl. 000—000 mr., II-ga kl. 270—340 mr., III kl. 160—220 mr.

C i e l ę t a: I kl. 50—53 mr., II kl. 40—45 mr., III kl. 30—35 mr.

O w c e: I kl 37—38 mr., II kl. 32—34 mr. III kl. 27—28 mr.

N i e r o g a c i z n a: I kl. 56—57 mr., (niektóre wyżej), II kl. 54—55 mr., III kl. 52—53 m., IV kl. (maciory) 47—54 mr.

Ś w i n i e ś r e d n i e: (warchlaki) 42—63 m za sztukę.

P r o s i ę t a: 27—19 mk. za parę.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 6 sierpnia rb.
(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Pornania podług zestawienia policyjnego).

Inne artykuły:	Cena najwyższa	najniższa	przeciętna
	m.	m.	m.
Słoma snopkowa za 100 kg.	7,50	6,50	7,50
Siano „	8,50	7,50	8,00
Groch żółty do gotowania	—,32	—,30	—,30
Groch biały do gotowania	—,40	—,30	—,40
Soczewica	—,60	—,40	—,60
Ziemniaki	4,50	3,50	4,—
Masło za 1 kg.	2.60	2,20	2,40
Jaja za kopę	3,60	3,20	3,40
Mleko za litr	0,18	0,16	0,18
Wołowina od kulki za 1 kg.	1,60	1,20	1,40
Wołowina od łopatki	1,50	1,20	1,40
Wołowina od brzucha	1,30	1.—	1,10
Cielęcina od kulki	1,80	1,40	1,60
Cielęcina od łopatki	1,70	1,40	1,50
Skopowina od kulki	1,80	1,40	1,60
Skopowina od łopatki	1,70	1,40	1,60
Wieprzowina od kulki	1,80	1,40	1,60
Wieprzowina od łopatki	1,70	1,50	1,60
Wieprzowina głowizna i nogi	0,80	0,70	0,70
Wieprzowina sadło	1,70	1,60	1,60
Wieprzowina szynka wędz.	3,60	2,80	3,20
Wieprzowina słonina	1,80	1,60	1,60
Konina	0,60	0,40	0,50

Wrocław, dnia 5 sierpnia 1909 r.
Ceny na mąkę:

Pszenna piękna	40,00—41,00 mk
Rzanna piękna	27,75—28,75 „
Do domowego pieczenia	26,75—27,00 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha, brutto.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni
„W U L K A N“
I. F. J. K o m e n d z i ń s k i w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Telefon 585. Telefon 585.

Tylko 10 dni!

Cyrk

Sarrasani.

Najpiękniejsze widowisko na kuli ziemskiej, warte zwiedzenia z milowej odległości

przyjeżdża

do Poznania.

Tymczasowe doniesienie!

W olbrzymich własnych pociągach nadzwyczajnych przybędzie tu dotąd wkrótce **CYRK SARRASANI,** Europy najpiękniejsze, największe i najsławniejsze przedsiębiorstwo wędrowne i da tylko bardzo krótki szereg

prześlicznych przedstawień

w mistrzowskiej niedoścignionej **sztuce ujeżdżania, tresurze koni, tresurze zwierząt drapieżnych,** jedynej w swoim rodzaju **gimnastyce w powietrzu i na parterze, akrobatyce, ekwilibrystyce** i t. d.

Sarrasaniego sławne na cały świat towarzystwo cyrkowe liczy około

300 osób

pomiędzy temi najświetniejsze gwiazdy międzynarodowego świata artystycznego.

Godna podziwu marsztalnia jest już sama w sobie widowiskiem pierwszorzędnem i obejmuje oprócz znacznej liczby

najszlachetniejszych

koni rasowych

także wiele innych drogocennych tresowanych zwierząt, jako to

12 słoni • 18 lwów

strusie, wielbłądy, niedźwiedzie, gnu, zebry, byki, psy itd.

W gorliwem usiłowaniu, także i najwybredniejszym wymaganiom publiczności wielkich miast, zaopatrzonych w każdego rodzaju zabawy i widowiska, dogodzić, daje **cyrk Sarrasani** sensacyjny, jedyny w swoim rodzaju, zmienny

absolutnie nowy program

który i najśmielsze oczekiwania przewyższy.

We wszystkich miastach stołecznych całego świata utrzymuje cyrk Sarrasani agentów, zjednujących mu najnowsze i sensacyjne atrakcje.

Ze względu na obecne ciężkie czasy i aby i najbiedniejszym umożliwić zwiedzenie sławnego cyrku, dalej opierając się na bezprzykładnych skutkach, jakie dyrekcja w ten sposób w największych miastach osiągnęła, ustanawia i tutaj

niskie ceny wstępu.

Nie powinien się tem nikt zrazić, gdyż tu jeszcze nigdy takiej obfitości popisów z obrębu sztuki cyrkowej nie widziano.

Cały cyrk, 14 namiotów, pomiędzy tymi 2-masztowy olbrzymi namiot na przeszło 6000 osób, stajnie, garderoby, biura kawiarnia i bufety są przez własną elektryczną centralę rzęsiście oświetlone, wytwornie urządzone i stanowią w pogodę czy słotę przyjemne miejsce pobytu.

Pomimo, iż namioty są zabezpieczone przeciw spaleniu się przez odpowiednią impregnację, strzeże **własna,** wydoskonalona i znakomicie uzbrojona **cyrkowa straż ogniowa** cały zakład.

Niech więc nikt nie zaniedba okazji danej tylko przez cyrk Sarrasani, do spędzenia wieczoru pamiętnego na całe życie.

Z wysokim szacunkiem

Dyrekcja cyrku Sarrasani.

Otwarcie

W sobotę, dnia 21 sierpnia.

Stanowisko:

Na placu za pałacem cesarskim.

Tylko 10 dni.

Wojnę domową

wypowiedzieć powinna każda rozsądna gospodyni i pani domu, swemu największemu wrogowi i niszczycielowi kosztownej bielizny — chlorkowi!

A zatem precz z cuchnącym chlorkiem i trującą sodą szczawikową! Do wywabiania plam i bielenia bielizny należy używać nowy patent. zastrzeżony **bielik „ASAN“** w paczkach po 10 fen.

„ASAN“ posiada nadzwyczajną siłę bielącą, jest pod gwarancyą nieszkodliwy i nietrujący i zastępuje zupełnie bieliźnie bielenie na łące.

Kto chce mieć bieliznę wspaniałej białości, niech pierze nie mydłem, lecz **„SAPONEM“** z marką ochronną **„koszulką“** dodając podczas prania małą ilość „ASANU“ a będzie zadziwiony dobrym skutkiem.

Saponin czyli **„Sapon“** z „Koszulką“ i **„ASAN“** są wszędzie do nabycia.

Chem. fabryka „Ergasta“ Czesł. Nagórskiego w Starogardzie (Pr. Stargard).

W Gnieźnie przy dworcu

mamy śliczną **kamienicę** w pięknem położ., której budowa może zachwycić kupującego. Cena 46,000 mk. Dzierż. przynosi 2982 mk. Jest tylko jedna hipoteka 30,000 mk. po 4 i pół procent na długie lata. W całkiem domu jest gazowe i elektryczne oświetlenie i kanalizacja. Nabywca otrzyma takową stosunkowo do wartości za bardzo nizką wpłatę. 3941

E. B. Adamkiewicz i Spółka.

Poznań, Posen Kronprinzenstr. nr. 12.

Zakup gospodarstw i kamienic.

Jak odzyskam zdrowie?

tego uczy nasza **64 stron obejmująca** zaopatrzona **w liczne rady i ilustracje**

gratisowa broszurka

„Droga do zdrowia“

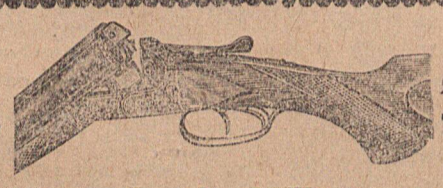


Polecamy przeto takową każdemu choremu, a mianowicie cierpiącym na: **nerwowość, neurastenię reumatyzm, ból głowy i w krzyżach, cierpienie żołądka i kiszek, chorob serca i paraliże, na słabości każdego rodzaju cierpienia maciczne i menstruacyjne** niechaj się niezwłocznie zwrócą do naszego instytutu **pod lekarskim kierownictwem** i kto **ten inserat** wytnie i nadeśle otrzyma **gratis** natychmiast powyżej wymienioną broszurkę w zamkniętej kopercie **franko** przysłaną.

Institut „Aras“ Elektro-Therapie

München, Neuhauserstr. 30 I. (Abt. I p.)

Przyjmuje się od godziny 10—1 i 3—6 w niedzielę i święta od 10—12.



Zał. 1850. Telef. 816

Zał. 1850. Telef. 816

Belssel & Winiecki

właściciel **St. Winiecki**

Poznań, fabryka broni i amunicyi, **ul. Wodna 21.**

Na kuropatwy polecam

naboje dymne 100 sztuk 5, 5.25 5.50, i 6 marek

„ bezdymn. 100 sztuk 6,50 do 10,50 mk.

Największy wybór broni po cenach fabrycznych

Fuzje od 30—800 mk. **Dryllingi** od 105—500 mk.

Wielki warsztat reparacyjny.

Własna strzelnica. Skora i rzetelna usługa.

Wyszynk wódek

połącz. z restauracją w ożyw. ul. Poznania jest z pow. objęc. większego interesu zaraz do sprzed. Dzierż. niska, egzystencja pewna. Oferty do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 3939.

DOM

z kramem z ład, ogrod. w wielk. wsi kośc. powiatu Kępińskiego, zaraz do wydzierż. sprzed. późn. niewyklucz. Stósowne miejsce dla każd. przedsięb., brak rzeźn., stolarza i rymarza w miejscu. Zgł. do eksp. Wielkop. pod nr. 3942.

Szukam dzierżawy

gościńca

w kościelnej wsi z cokolwiek roli Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolonina pod nr. 3934.

Z powodu pańskiej przeprowadzki jest młody bardzo dobrze tresow. na lądzie i na wodzie

wyżeł

na sprzedaż za bardzo nizką cenę. Zgł. przyjm. **Jojczyk,** Domanin Kr. Kempen. i. P.

Pomyje są do oddania cukiernia, ulica Szeroka 15. 3944

Wodny młyn

z 3 gank. i 2 walcstühle 2 turbyny z elektr. oświetl., 3 pomieszkania, do tego 120 mg. ziemi, jest w polskiej kośc. wsi z rąk niemiec. natychmiast do nabycia. Jedna oberża z 18 mg. ziemi bez konkurencji także natychmiast do nabycia. Zgłoszenia przyjm. bezinteresownie 3937

J. Winiarski, Raduhn bei Lesno, Kr. Konitz.

Baczność! Baczność!

Dobrze zaprowadzony

interes kolonial.

żelaztwa, emalji, szczotek i wogóle wszyst. w głównej i ożyw. ulicy. w blisk. rynku naprzeciw kośc. kat. w pow. nadgranicznym mieście, przeważ. wiejska klientela, jest z powodu stosunk. familijn. zaraz do sprzed. Do obj. potrzeba ok. 3—4000 mk. Dzierż. na dłuższy czas. Zgłosz. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr 3953

Ładny biust



Pyszny biust rozwinie się stale w 1 jednym miesiącu i nadzwyczaj się powiększa bez lekarstwa u każdej pani i w każdym wieku, przez znakomity i słynny **Dr. Davysohn'a krem binstowy**

Już po 5-6 dniach skutek widoczny. Zewnętrznie do użycia. Zwyczajne nacieranie wystarczy. Pod gwarancją obsolutnie zdrowiu nieszkodliwe 40 000 świadectw. Cena za puszkę **8 mk. i 10 mk.** Przesyłka dyskretna za zaliczką. **B. M. Ganibal,** chemik, **Leipzig 1.**

Oberża

na gran, Ślązka z pew konsens. kupno okoliczn., do tego 75 mg. pszennej ziemi, wszystko w najlepszym porządku. Dom wspan. bud. o 11 pok., w środku dużej wsi przeszło 1000 mieszk. mam tanio do sprzed. lub zamianę na folwark 200 mg. 3933

Strzelnica

w mieście, od Niemca, z całym wysz., do tego należy około 40 mg. roli dobrej z pełnem żniwem do nabycia.

Folwark

240 mg. ziemi dobrej. w tem 30 mg. łąk i około 30 mg lasu, cał. pysz. się przedst, pod Wschową z peł. żniw. zaraz do przej. Zgł. przyjm. **Pawinski.** Kosten i P.

Skład rzeźnicki

z pomieszk. warsztatem, stajnią i przynal. od 1. 10. lub na filię do wynajęcia. Poznań, ul. Polna 37.

Hygienische Bedarfsartikel. Neuest. Katalog mit Empf. viel. Aerzte u. Prof. gratis u. fr. **H. Unger,** Gummiwarenfabrik, Berlin NW., Friedrichstrasse 91/92

Wróciłem

Dr. Dembiński

specjalista w chorobach gardła, nosa i uszu. **Rycerska 3.**

Kamienica

przy Poznaniu, mas. z ogr., nadająca się do każd int. jest pod korz warunk do sprzedania lub zamian na dobre gospod. Zgł. do eksped. Wielkop. pod nr. 3947.

Wiatrak

o 2 gank z dobrem mlew. przytem 7 mg. pięknej ziemi z now. masyw. zabudowaniem mam zamiar sprzedać. **St. Kamiński** Lęgowo p. Wągrowiec.

W Głównie przy ulicy Piaskowej 2 jest natychmiast

wielki sklep

do skład. tow. oraz kilka pomiesz. pod bardzo korz. warunk. do wynajęcia. Zap. tamże stróżki domu.

Od paźdz. mam dobre i trwałe miejsca dla: **gospodyń** na probostwo i do dworu, **kuchmistrzyń** na wysoką pensją. **bon** frebl., **panien służących** z pras. męzkiej bielizny i krawiecczyzny, **pokojowych** do dw. niemieckiego, **praczek** dworskich, **kucharek, panien** do dzieci. Proszę z całem zaufaniem zgłaszać się do mnie pod adr:

Antonina Wesołowska, Stellenvermittlerin Poznań-Posen, Wilhelmstr. 18 I. Telefon 1645.

5 do 6 czeladzi stolarskich

na budowlaną stałą pracę i wys. płacę oraz i **ucznia** posz. zaraz Parowa stolarnia bud. i mebli **J. Tomaszewski** w Jarocinie.

Ucznia

lub wolont. posz. zaraz lub później do handlu towar. kolonialn. **Fr. Pasikowski,** Poznań św. Wojciech 26|27.

Potrz. zar. i od 1. 10 **urzędnik** kaw. na 800 mk. **4 pisarze g.** do znacz hr. dóbr na 400—600 M. **Służący** k. na 400 M. **Panna służ.** na 80 t. **Kowal** masz. ż. **Gospodyni, Nauczyciel.** Pośrednik posad i dóbr. Adr. **Władysław Karwat,** Posen, Bäckerstr. 4 Telefon 2560

Poszuk. od 1 września dobrą

ekspedjentkę

do składu rzeźn. z dobremi świad. **L. Rost,** Jeżyce, ul. Cesarza Wilhelma nr. 19.

Pisarzy gosp. poszuk. zaraz i od października. **kucharki, pokoj., praczki** dwors. Stellenvermittler **Władysław Michalski,** Posen Friedrichstr. 22.

Od 1 września poszukuje do mego interesu przy wolnem utrzymaniu w domu biegłej

sprzedawaczki

oraz **ucznia** z uczciwej rodziny **Siegmund Werner,** destylacja, skład tow. kolonialn. i fabr. wody selterskiej. Jarocin.

Potrzebni zaraz: **Separatorka** do par. mlecz. na wieś na 360 mk. **Służący** kaw. do sam. pana na 400 mk. **Kucharka** do hotelu. **Gospodyni** z wykwint. gotow. do 2 państwa na wieś. **Panna służ.** do dworu. **Nauczycielka** egzam. muzyk. na 700 mk. **Pisarz gospod.** biegły w piórze na 500 mk. **Pisarz gosp.** tyl. do p. na 450 M. Pośrednik posad dla urzędników gospod. i oficjalistów dworskich. **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036. (Od 1 paźdz. potrzebny **służący** żon., **ogrodnik** żon. do oranż. na 300 mk. i dep. **kasjer** kaw.)

Pomoc. gołarski

znajdzie stałe zatrudnienie u **S. Zimniewicza** w Wolsztynie — Wollstein.

Katolickie Tow. Rzemieślników Polskich Kółko śpiewu

urządza w niedzielę 8-go sierpnia w ogrodzie San Domingo

koncert ludowy

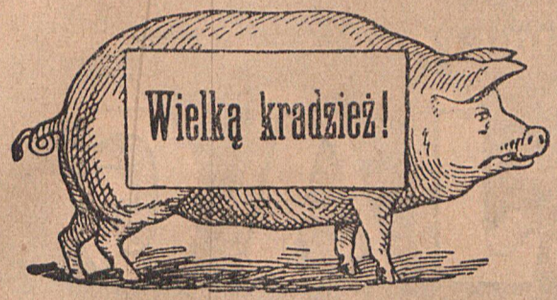
połączony z **zabawą latową.**

PROGRAM składać się będzie z popisów Kółka śpiewu pod batutą pana Guzinskiego na chóry męzkie i mieszane. Gry towarzyskie dla pań i panów, oraz wielka gra fantowa. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Nakładem i drukiem Fr. Chodczenyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.

DODATEK do Nr. 179 „WIELKOPOLANINA“.

Niedziela, dnia 8 sierpnia 1909.



własnej kieszeni popełnia ten, kto nie używa do chowu i tuczu świń jedynej prawdziwej domieszki **Susolu.** Świnie pasione domieszką **Susolu** lepiej żrą, prędzej się tuczą i co ważniejsze, nie podlegają żadnem zaraźliwem chorobom, jak czerwonce, pomorowi, sztywnieniu i rozmiękczeniu kości.

Domieszka **Susolu** kosztuje dziennie kilka fenygów, a odrzuca na trzodzie marki i talary. Setki podziękowań świadczą o dobroci tego fabrykatu. 3874

Susol jest do nabycia we wszystkich składach, drogerjach, i aptekach, lub też wprost z chemicznej fabryki **Susolu w Poznaniu,** adres do listów:

Chemische Fabrik des S u s o l, Posen W. 16.

Susol kosztuje w paczkach po 1 f. 40 fen., 2 f. 75 fen., we workach po 10 f. 3,50 mk., 25 f. 7 mk., 50 funt. 13,50 mk., 100 f. 25 mk. franko do najbliższej poczty lub stacyi kolejowej, zamawiającego 10 f. wysyła się pocztą, większe ilości koleją. Upraszamy o dokładny adres i podanie stacyi kolejowej, do której mamy **Susol** wysłać. Kto przyślę pieniądze naprzód nie płaci koszt. zal.



Pełczyńskiego

Gramofony, igły i płyty polskie

są **najlepsze i najtańsze.**

Olbrzymi wybór! Tanie ceny!

Proszę żądać cennik i spis polskich płyt!

— Nie podobające się towary zamieniam. —

Hurtownie! Detalicznie!

S. Pełczynski

POZNAN, ulica Wodna 13, I piętro

(obok składów p. Leitgebra).

Proszę zważać na firmę i adres, gdyż przy ulicy Wodnej istnieje więcej tego rodzaju składów. 2174

Baczność! Popierajmy swojski wyrób!

Chleb z **Karlsbadzkiej Piekarni** który nie ustępuje obcym wyrobom jest nieomal w każdym wiktualnym składzie do nabycia.

Wacław Schwarz, Poznań.

KOSY!

Proszę zamawiać

BIAŁEGO kosy

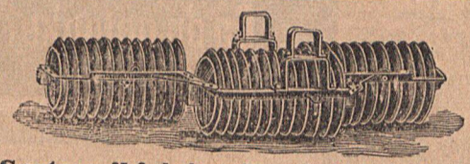
ręcznie kute — są najlepsze!

Zaraz do użytku! **Gwarancja 2-letnia!**

Długość:	85	90	95	100	110	115	120	130 cm.
Cena:	4,00	4,25	4,75	5,00	5,50	6,00	6,50	7,00 mk.

Młotki, babki po 60 fen. Wysyłka za zaliczą.

M. Biały, Santomischel (Pr. Posen).



Walce

do ziemi wszelkich konstr. i rozm. wielk.

Sortowniki do kartofli, o płaskich sitach, najnowszej konstrukcji. **Beczki** stalowe cynkowane do wody i gnojówki. **Wagi** do bydła silnej, nowej, konstrukcyi, bezciężarkowe i wagi spichrzowe. **Kultywatory** sprężynowe rozmaitych systemów. **Brony** nowe amerykańskie, talerzowe, sprężynowe i rozmaite inne, poleca po **bardzo** przystępnych cenach.

Adres do listów. **A. Bryliński,** Poznań — Posen: **A. Bryliński,** Adres do telegr. **A. Bryliński,** Posen.

Poznań, ulica Rycerska nr. 14.

Telefon nr. 69.

Skład machin i narzędzi rolniczych najnowsz. konstrukcji **części zapasowe do tychże i pracownia do napraw.**

„Concentrated Fluid of Great Wild Valerian“

Angielski wyskok walerjanowy

Jedyny prawdziwy i nieszkodliwy środek przeciw **bezsenności** jako też i **rozdrażnieniu nerw.**

Kilka kropli tego płynu usuwają wszelkie dolegliwości nerwowe a w większej ilości używane,

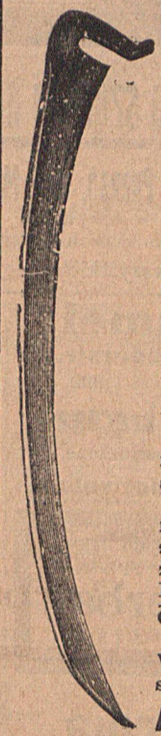
spowodują sen spokojny

Cena butelki 2 marki, trzy butelki franko przez zaliczkę pocztową. Do nabycia tylko **w Hohenzollern Apotheke** Berlin W. Königin Augustastr. 50.

Mieszkam teraz przy ulicy Wiktorji 14 I piętro.

Antoni Koczwara, lekarz-dentysta

specyalne zastosowanie metod **bez bólu** przy plombowaniu, wprawianiu i rwaniu zębów.



Najlepsze kosy w świecie!

Kosy kowalskiej roboty ręką kute z najlepszej stali na kosy!

A. Piotrkowskiego w Jarocinie

1. **Moje kosy kute** są wyrabiane z najlepszego delikatnego materjału pod fachowym dozorem i tak akuratnie hartowane, że za lekkie cięcie i trwałość dają **2-letnią gwarancję.**
2. Są lekkie, naklepane i naostrzone, mają na włos cienkie elastyczne ostrze, sieką jak brzytwa najtwardszą trawę lub najgęściejsze zboża i tak prędko się nie zużyją.
3. **Kosy moje** są w oliwie hartowane, hartowanych w wodzie nie wysyłam.
4. **Kosy kute** nie potrzebuje kośnik co chwilę naklepywać, kilkarazowe pociągnięcie muszczką wystarczy aby można ciąć 200 do 300 kroków.
5. **Moje kosy** mają prawdziwą zgrabną formę Kośnik zdziała w 6—7 godzinach więcej, jak zwyczajnemi okrzyczanemi kosami w 2 dniach. Każdą kosę przed wysyłką osobiście przejrzę.

Długość:	80	90	95	100	110	115	120	130 cm.
Cena:	4,00	4,25	4,75	5,00	5,50	6,00	6,50	7,00 mk.

Młotki 60 fen. sztuka, **babki** 60 fen. sztuka. Wysyłka za zaliczką. Przy odbiorze 10 sztuk, 1 kosę darmo.

A Piotrkowski, Jarocin (Pr. Posen).

MAPA

niektórych miejscowości gdzie nabyć można papierosy

DUBEC:



FABRYKA M. DROSTE W POZNAŃ

…dową, m…

…rzystojna

…jątek: …

Globin
najlepsza pasta

nadaje trzewikom i butom przepiękny połysk a skórze miękkość i całość. W wielkich pudełkach wszędzie do nabycia.

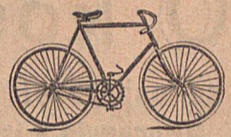


Mattheus'a maszyny do szycia i kołowce

są w mieście i na prowincji uznane jako najlepsze i warte ceny

Poznań, Św. Marcin 58.

Reparacje przy maszynach itd., jako w wszystkich wyrobach wykonuje się szybko po cenach przystępnych.



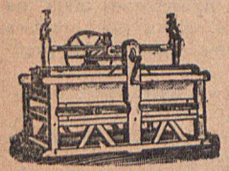
Agentów poszukuje się każdego czasu po wszystkich miejscow. za wysokim wynagrodz.

Żądajcie Państwo wszędzie papierosy

GAJAG

10 sztuk 15 fen. **NOWA MARKA** 10 sztuk 15 fen.

Co do gatunku i wartości bez wszelkiej konkurencyi!



J. Schammel

Wrocław 93 **Brüderstr. 19**

wykonuje 300

angielskie magle kręcone

przez urząd patentowy zastrzeżone.

Cenniki darmo. **Płata ratami dozwolona!**



Przy chorobach skórnych wszelkiego rodzaju używa się ze skutkiem wypróbow.

Obermayer'a mydło Herba

do nab. w wszystk. apt. i drog. kaw. 50 f. i 1 mk.

Gospodarstwo

w Kobelnicy, składające się z 64 mg. pszennej i żytniej ziemi w tem 8 mg. łąki, inw. żywy i mart. kompl. budynki w najl. stanie z bardzo obfitem żniw. tegoroczn. z pow. choroby właśc. jest każdej chwili na sprzed., hip. uregulow., wpł. podł. ugody. Zgłosz. u właśc. w Głównie pod Poznaniem. Agentów się wyklucza.

M. Włódarczak.

Z powodu zmiany mego zamieszkania miałbym zamiar sprzedać

moją fabrykę towarów cement.

wraz **budowę studzień** oraz **interesem brukarskim** w pobliżu dworca w Pobiedziskach do odstąpienia z powodu innego przedsiębiorstwa za cenę 50000 M. przy wpłacie 30000 mk. 3863

Emil Krantz

Pobiedziska — Pudewitz

Dobra egzystencja.

Z pow. innego przedsięb. sprzedam tanio mój dobrze zaprowadzony **skład wędlin i sera** hurtownie i detalicznie największy skład na miejscu. Ofer. upr.

H. Bley, skład wędlin, sera.

Inowrocław, Hohensalza ul. Wilhelmowska 17.

Piekarnia

połącz. z cukiernią w dobrym biegu w mieście powiatowem licz. 14000 mieszk., gdzie załoga wojskowa, budynki w bardzo dobrym porządku, jest zaraz lub później do sprzedania, wpłaty 6000 mk. cena podł. ugody. Egzyst. pewna. Zgł. uprasza się nadesł. do ekspedycji Wielkopol. pod nr. 3908.

Dom mieszkalny

murowany o 5 ubikacjach, oprócz tego piekarnia, połączona z kramem kolonial., dobrze prosperuj. od 18 lat przy ożywionej ulicy, wraz z ogrodem owoc. i warzyw. jest z całem piekarskiem urządz. z powodu słabości i zdrowia zaraz do sprzedania. Cena 12 000 M. Wpłaty 6000 mk. Zgłoszenia do eksped. Wielkopol. pod nr. 3869.

HOTEL

z salą i rzeźnictwo stajnia na 20 koni i do tego ok. 20 mg. pszennej ziemi obok kośc. i narożnik rynku jest za cenę 55,000 mk. na sprzed., ziemia może być osobnie sprzed. wpł. podł. ugody. Właśc. pomija się i na większe gospod. Spieszne zpłoszenią przyjmuje

P. Zawidzki. Kostschin

Zdunerw[illegible] 2 w s.

---

3 kowali

i 2 stelmachów przyjmie zaraz.

A. Dzieciuchowicz,

Rybaki 4|6, fabryka powozów.

---

2 maszynistów

potrzeb. do pługa parow., którzy już dłuższy czas przy tak. prac. Zgłosz. przyjm. **Kubacki,**

Kostschin.

---

3 przyjaciół domowych

w każdym domu są

Dr. Henkel'a środki do prania

milionkrotnie wypróbowane i najbardziej w użyciu lubiane w całym świecie!

Persil:

Paczka á 35 i 65 fen.

najidealniejszy i najdoskonalej samodziałający środek do prania o najwyższej sile prania i bielenia. **Pierze samo,** bez pracy i mozołu, czyni bieliznę kwiecisto białą, świeżą i pachnącą **jak od słońca bieloną,** utrzymuje takową i chroni i jest absolutnie nieszkodliwą przy wszelkiem użyciu.

Dixin:

Paczka 25 fen.

w użyciu **najtańszy** i niezrównany środek do prania, ułatwia pracę, bieli jak na łące i jest absolutnie nieszkodliwy, chroni tkaninę, ponieważ wolne od chlorku i szkodliwych substancji!

Henkel'a soda do bielenia:

Najlepsze zastąpienie sody, znakomite do nastawienia, lub namoczenia bielizny, do szorowania brudnych sprzętów kuchennych i drewnianych, do podług i ścian, do czyszczenia konwi od mleka i naczyń mleczarskich, niezbędna przy domowem błyszczeniu.

Wszędzie do nabycia!

Jedyni fabrykanci: **Henkel & Co., Düsseldorff.**

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu — Redaktór odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.